

# Okoliczny Element, Tysiące snów (feat. Emilia)

Miałem sen, jak Rysiek z grupy Dżem  
Wolności śniłem, że mieliśmy swój ślubny dzień  
Że nie wszystko można kupić, bo nie wszystko ma cenę  
Ciągłe łudziłem się, że to nie tylko marzenie  
Nie jestem biznesmenem, możesz patrzeć mi w oczy  
Coś jak anioł w trakcie po operacyjnej śpiączki  
Dziwne wspomnienia, początek lat 90-tych  
Te same sny, te same dni, setki tych samych nocy  
To był tylko sen coś jak Biggie Smalls  
Że udowodniłem tym, co się mylili coś  
Prawdziwi wiedzieli, że sztuczni pozapominali  
Twój umysł śpi, a Ty nie, osiedle pod nami  
Sen to krewny śmierci, ale swoje wiem  
Niektóre sny się spełniają, reszta to tylko sen  
Senne marzenia, słodkie marzenia  
Kiedy ja jestem tam przestaje kręcić się ziemia

Tysiące snów /8x

[Emilia:]

Mówią jak zamkniesz oczy to świat jest lepszy  
A ja nie mam gdzie uciec, bo nic mi się nie śni  
Chciałabym umieć zasnąć po kilku głębszych  
A wciąż do mnie mówią: "To chyba ślepcy"  
Walcząc o szczęście krzyczą: "Wiara i pokój"  
Trudno będzie im uwierzyć we własny pokój  
Ciężko uwierzyć, że kredyt to rekord  
Gdy inni myślą że wystarczy wcisnąć 'Record'  
Jeździmy z miasta do miasta by zagrać coś znowu  
Że niby pasja, zajawka, przyjaźń zespołowa  
Potem ławka, pojarka, picie do zgonu  
Rap na kompaktach i tak do oporu  
To kwestia wyboru czy chcesz mylić noc z dniem  
A jak mam się wykończyć to wiadomo kiedy (co nie?)  
Przeżyje swoje życie jakby było snem  
Śmiać się głośno, płakać cicho i tego trzymać się

Tysiące snów /8x

Mam te wielkie sny, że się uda wreszcie mi  
Nim się udam w wieczny sen  
I powiedzą: "Rest in peace"  
Do celu dojdę i nie odejdę jako nikt  
Wartość mieć, ale przede wszystkim warto żyć  
Były dni kiedy bałem się spać  
Wiesz o co chodzi?  
Kto ma coś na sumieniu ten ma sen nerwowy  
W życiu się zjebało, znowu chwast na dobranoc  
Ale postanowiłem zmienić coś - wstać rano  
Działać nie zamulać, w końcu musi się ruszyć  
Żeby wreszcie plusy przysłoniły mi minusy  
Teraz nie jest aż tak źle,  
Lecz lepiej może być zawsze  
Studio, klub, willa - takie miewam sny po trawce  
Ale staram się twardo po ziemi stąpać  
Nie wierze że dostane nagle wielki kontrakt  
Życie ciężka plansza ale muszę ja przejść  
Chce mieć czas na muzykę i na spokojny sen

Tysiące snów /8x